Ner 55.

CZWARTEK. 3 Grudnia 1818 r.

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszawie codziennie z rana o godzinie dziesiątéj, wyjąwszy Niedziele i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenie groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

CENA PRODUKTÓW:

	WARSZAWA. korzec Warszawski.	KRAKÓW: Korzec Krakowski.		GDAŃSK. Łaszt 56 Szefli i pół, Szefel 14 garcy	ELBLĄG. Łaszt	BERLIN Szefel	
	Złp:						
Pszenica.	od 33 do 38.	od 26 do	28	od 1260 do 1360.	1380.	24	
Żyto.	od 22 do 23.	13.	15	od 700 do 720.	700.	16.	
Jęczmień.	od 12 do 13.	10:	12	od 640 do 660.	412.	12.	
Owies.	od 11 do 12	6.	7	od 400 do 420.	410.	11.	g: 15.
Groch.	- „ - „	12.	14	od 860 do 920.	900.	„	„
Jagły	- „ - „	26.	28	- „ - „	„	„	„
Miód kam 32 fu:	Zł: 26 do 42. -	„	„	- „ - 48	„	„	„
Wosk	- „ „ 75.	„	„	- „ - 96	„	„	„
Łój.	od 30 do 31.	„	„	- „ - „	„	„	„
Potaż	„ 16 do 17.	„	„	- „ - „	„	„	„
Wełna.	kam: 84 do 58.	„	„	od 54 do 72.	„	„	„

Cena Towarów w Warszawie.

Kawa kamień 24 funt: Zł. 85.
Cukier dto „ dto Zł: 54.
Porter beczka „ Zł: 420.
Śledzie Hollend: beczka Zł: 240.

Kurs Monet i Wexlów w Warszawie:

		przedają	kupują
MONETY.	Dukat holl. nowy	Zł. 19. gr. 5.	19. gr. 3.
	Stary ważny.	--- 19. gr: 2.	19.
	Frydryksdory.	--- 33. gr. 7. i pół.	
	Assygn. Ross:	--- 187. --	187. --
	Ruble srebrne.	--- . . .	103. --
WEXLE:	–	przedają	kupują
	Amsterdam 2 M.	- 135.	134.
	Augsburg 2 M.		

	przedają	kupują
Berlin 2 M.	- 97.	97.
Vista	99	
Gdańsk Vista	- 99.	
Hamburg 2 M.	- 145.	144. i pół.
Lipsk Vista	- 100. i pół.	
Londyn 3 M.	6. tal. 1. srg.	6. tal.
Paryż 2 M.	- 76.	76.
Wiedeń 2 M.	- 102.	
Vista	- 103.	
Wrocław Vista	- 99.	

Cena żelaza.

Żelazo sztabowe Cetnar. 128. f. 34. Zł.
Blacha żelazna Cetnar. 160. f. 84. ---
pobielana Sk. 225. Tafel. 144. ---

Kurs monety w Krakowie.

Za 100 R. M. K. 235. Złłp.
Za Dukata hol: 19 Zł. gr: 5
Za Dukata Austr: 18 Zł: gr: 24.
Za Frydryksdora Pruskiego Złł: 33
Za Luidora Złł: 36.

Kurs monety we Lwowie:

Za Dukata holen: 11 ZłR: graj: 12.
Za Dukata Austr: 10 ZłR: graj: 54.
Za Szutryn 31 ZłR: graj: 30.
Za Talar Pruski 3 ZłR: graj: 40.
Za Rubel 4 ZłR: graj: 8.
Za 100 R. M. K. 246. W. W.

Kurs monety w Petersburgu:

Za Dukata hol: 10 Rubli 70 kop.
Agio na złocie 2 Rubli 80 kop.
„srebrze 2 Rubli 82 kop.

Kurs monety w Wiedniu:

Za 100 R. M. K. 245 i pół R. W. W.
Papiery bankowe traciły na zmianie 5 od 100.

Kurs w Dreźnie.

papiery skarbowe zyskują 8 procentu na zmianie.

WIADOMOŚĆ

O Życiu Tadeusza Kościuszki wyjęta z Porannika wychodzącego w Túbindze.

Objąwszy najwyższą władzę Kościuszko, wydał natychmiast odezwę do Narodu, w którćj śmiało lecz bez wyniosłości, w wyrazach prostych, ale pełnych ognia i mocy, wystawił cel i nadzieję swoją. Drugą odezwą zachęcił Polki do wspierania usiłowań Ojczyzny.

W przeciągu kilku dni stanęło pod bronią 4000 Polaków. Na ich czele wyruszył z Krakowa i dnia 4 Kwietnia 1794 r. stoczył wiekopomną w dziejach Polskich bitwę pod Racławicami. Wojsko składające się po większéj części z prostych i niewyćwiczonych chłopów, uzbrojonych w dzidy i kosy, bez dział i prochu, wytrzymało pięciogodzinną walkę, opanowało plac bitwy i odniosło zupełne zwycięztwo. Jedenaście dział wziętych, mnóstwo zaprzęgów i amunicji, były owocem téj pamiętnéj walki.

Odezwa którą Kościuszko po tém ważném zwycięztwie ogłosił, bynajmniéj podobną nie jest do tych, które w teraźniejszych czasach, nie raz czytać nam się zdarza: po prostu i rzetelnie opisuje bitwę i jéj skutki, nie chełpi się z zwycięztwa, ani ukrywa straty jaką poniósł.

Wkrótce Rząd tymczasowy w Warszawie połączył się z Kościuszką i w Imieniu całego Narodu, uznał go Naczelnikiem siły zbrojnéj.

Tymczasem zebrał siły swoje nieprzyjaciel; nowe posiłki pomnożyły jego potęgę, ale nie zachwiały męztwa w Polakach i Ich Bohatérze. W każdéj bitwie nowego blasku nabył oręż Polski.

Lecz kiedy wierni Ojczyźnie Polacy, ostatnią krwi kroplę za niepodległość kraju własnego przelewali, znalazł się między niemi taki, co ohydną zdradą przyśpieszył zgubę tego walecznego Narodu. Przekupiony Gubernator Krakowa, oddał miasto w ręce nieprzyjaciela. Wieść ta przeraziła i oburzyła lud Warszawski. Rozjątrzone pospólstwo chciało we krwi innych zdrajców Ojczyzny, zmazać tę haniebną zdradę. Wywleczono z więzienia obwinionych o zdradę i bez wyroku stracono.

Nieprzyjemnym był krok ten nieprzytomnemu w stolicy Kościuszce. Z obozu napisał list do Obywateli Miasta Warszawy, wyrzucając im niesprawiedliwość tego postępku, który kaził chwalebne Polaków przedsięwzięcie oswobodzenie Ojczyzny. — Na jego rozkaz, stawiono przed sąd tych, którzy pospólstwo do takowego postępku pobudzili. Siedmiu z nich przykładnie ukaranych zostało.

Tymczasem zwycięzkie wojska Polskie, posuwały się coraz daléj; wiele miast wziętych i obsadzonych zostało. Nie brakowało im już na działach i prochu, opływały we wszelkie potrzeby, kiedy nieprzyjaciel często największy cierpiał niedostatek.

Ale mimo tych powodzeń, zbliżał się dzień nieszczęśliwy, dzień upadku Polski. Już oręż polski, zdawał się brać górę; już cała Europa z ukontentowaniem wyglądała końca wojny, którćj owocem miała być niepodległość tego Narodu. — Kiedy dzień jeden rozstrzygnął los jego.

Zbliżyła się stanowcza bitwa pod Maciejowicami. Nieprzyjaciel przejął rozkaz, obejmujący plan bitwy: Kościuszko pozbawiony został pomocy 15,000. ludzi, na których przybycie rachował: mimo tego po trzy razy dzielnie odparł Nieprzyjaciela; po trzy razy zwycięstwo jego uczynił wątpliwém; — ale nakoniec przemogła liczba: szyki wojsk polskich złamane i w nieporządek wprawione zostały. Po kilka razy zbiérał jeszcze towarzyszów swoich Kościuszko, sam walczył na każdém miejscu, ale nakoniec kilkokrotnie ranny, z konia dzidą zepchnięty i zmysłów pozbawiony, wzięty w niewolę i do Petersburga odwiezionym został.

Z upadkiem Jego, upadła niepodległość Polski. Odtąd był już tylko sławnym nieszczęściami i Cnotą. Przez dwa lata, aż do pamiętnego dla Polaków wstąpienia na tron Rossyjski Cesarza Pawła, zostawał w niewoli. Jednym z pierwszych czynów tego Wielkiego Monarchy, było uwolnienie Kościuszki. W towarzystwie Najjaśniejszych Synów swoich Alexandra i Konstantego, odwiedził tego sławnego Więźnia, hojnie go obdarzył i powrócił mu wolność.

Uwolniony Kościuszko, przez Szwecją i Anglją udał się do drugiéj ojczyzny swojéj, do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Wszędzie z uszanowaniem i z honorami przyjmowano tego wielkiego Męża.

Roku 1797. przybył do Nowego Jorku. Dnia 23. Stycznia 1798. r. Zgromadzone Stany ofiarowały Mu Summę 16,000 piastrów. — Po skończonéj bowiem wojnie Amerykańskiej, Władza tego Kraju przeznaczyła pięcioletnie wynadgrodzenie każdemu z Officerów, którzy przyłożyli się do oswobodzenia Ameryki. Jednym z nich był Kościuszko, który ponieważ w owéj chwili nie był obecnym w Ameryce, teraz więc przypadającą na Niego ilość wraz z procentami Mu wypłacono. Summa ta stanowiła cały Jego majątek.

Wkrótce uczuł Kościuszko pragnienie zbliżenia się znów do Ojczyzny. Zmiany polityczne w Europie czyniły Mu nadzieję, że przyjdzie jeszcze czas oswobodzenia jego nieszczęśliwéj Ojczyzny. Roku 1798. przybył do Francji, gdzie przyjęty był ze czcią winną Jego sposobowi myślenia, Jego cnocie i nieszczęściom.

Roku 1799. służący w Armji Włoskiej Polacy, ofiarowali temu Bohatérowi Ojczyzny swojéj, miecz Sobieskiego znaleziony w Loretto.

Odtąd żył Kościuszko w Paryżu. Tam zrobił znajomość z Celtnerem, Ministrem Rzeczypospolitéj Szwajcarskiéj, człowiekiem prostym i szczerym, którego sposób myślenia najbardziéj zgadzał się z duszą Naszego Bohatéra. Wkrótce znajomość, zamieniła się w przyjaźń, którą do śmierci dochowali. W roku 1801. na prośbę swego przyjaciela, przyjął u niego mieszkanie, i przez piętnaście lat, żył na łonie familji jego. Pod czas Kongresu Wiedeńskiego, udał się do Wiednia, a ztamtąd do Szwajcarji, gdzie znalazł śmierć w domu innego Celtnera brata przyjaciela swego.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji reskryptem swoim z dnia 13 Listopada 1818 doniosła Publiczności, iż zważając że budynki w kilku miejscach, a mianowicie we wsi Włochach pod Warszawą, już i o piętrze w pizę czyli w ziemię ubijaną postawione, przekonywają w dwuletniem doświadczeniu, iż łączą w sobie przy pośpiechu w robocie, tanność, trwałość, tudzież czystą i przystojną postać; przedsięwzięła tém bardziéj rozciągnąć w kraju naukę tego sposobu murowania zwłaszcza tam, gdzie bądź drogość drzewa, cegły, kamieni i wapna, bądź potrzeby wzmagającéj się ludności, toż budowanie korzystném i przyjemném uczynić mogą. W tym celu zapisała jeszcze z Francji dwóch biegłych majstrów, już w drodze będących, którzy pod Warszawą drugą szkołę założą, aby w niéj tém łatwiéj właściciele gruntowi mogli bezpłatnie parobków przez siebie ugodzonych i dostawionych od 1 Stycznia 1819 roku, dać wyuczyć tak sztuki

murowania w pizę, jak robót ciesielskich i tego wszystkiego, co im przez zwierzchność miejscową wskazaném zostanie. Znajdą tam bowiem sposobność ćwiczyć się oraz w poznaniu i używać narzędzi rolniczych, potrzebnych do uprawy przemiennéj, sadzenia i obrabiania rzędami kartofli i innych roślin w polu, siania i zbierania koniczyny i traw pastewnych, utrzymywania bydła na stajni, chowania merynosów czyli owiec i baranów hiszpańskich i t. p. Właściciele pragnący korzystać z téj dogodności powezmą wiadomość o szczegółowych przepisach w Sekretaryacie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policji w Warszawie, dokąd zechcą przysłać parobków przez siebie wybranych, i gdzie pierwsi z porządku zapisani, pierwszeństwo do umieszczenia otrzymają.

w Warszawie d. 13 Listopada r 1818.

Minister Prezydujący (podp:) T. Mostowski.

Za zgodność Sekretarz Jeneralny Kom. R. S. W. i Policji.

Aug. Karski.

OBWIESZCZENIE.

Pewien przed kilkoma dniami znalazł na ulicy sztuczkę jedną z Perłowéj macicy, i też złożył u JPana Karolego Jubilera, mieszkającego na ulicy Długiéj pod liczbą 590. Za zgłoszeniem się właściciel tejże może ją odebrać, opisawszy ją wprzód doskonale z postaci, i z wynadgrodzeniem znajdującemu.

UWIADOMIENIE.

PP. Sachi i Weiss mają zaszczyt donieść prześwietnéj Publiczności, iż przejeżdżając przez Warszawę, zabawią w niej dwa tygodnie.

Mają piękny zbiór obrazów i rycin pierwszych Artystów Europy, tudzież zbiór mozaiki, kamieni, i t. p.

Mięszkają na Ulicy Senatorskiéj w domu Blanka pod Nro 461.

Można oglądać ich kollekcją od 9. godziny z rana do czwartéj po południu.

AVIS.

Messieurs Sachi et Weiss ont l'honneur de prévenir le public, que passant par cette ville, ils y séjourneront pendant quinze jours.

Ils ont un assortiment complet de tableaux et d'estampes des premiers maîtres de l'Europe, ainsi que de mosaïques et de pierres etc etc.

Il sont logés rue des Sénateurs maison Blanck Nro 461.

En peut voir leur collection dépuis 9 heures du matin jusq'a 4 heures après midi.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	części			łokcie	cale
1. Grudnia:		5	28	1	2	Południowschodowy	Szron.		9
2. Grudnia		6	27	11	7	Południozachodni	Szron		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski